W I A D O M O S C I Z M I A S T A
i
W I A D O M O S C I R A D I O W E

Nr. 63 - 2.IX.1944 r. - g.18.00

WIADOMOSCI RADIOWE.

Z WALK POD WARSZAWĄ.

Moskwa, 2.9. g.13.15. Jak donosi Radzieckie Biuro Informacji, pewna jednostka wojsk rosyjskich przeprowadziła wczoraj niespodziewane natarcie na północo-wschód od Warszawy, zdobywając ważne wzgórze panujące nad całą okolicą. Kontratak niemiecki dokonany w celu odzyskania utraconej pozycji - odparto, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Wybito 2 kompanie piechoty niemieckiej. Wzięto jeńców i zdobycz.

PIECHOTA NIEMIECKA NIE CHCE WALCZYĆ.

Moskwa, 2.9. g.13.15. Wojska sowieckie zdobyły rozkaz dowódcy 10-go korpusu niemieckiego, odciętego na terenie Wstonii.

Rozkaz ten stwierdza, że odwrót wojsk niemieckich pod naporem Rosjan wywołany jest przede wszystkim tym, że piechota niemiecka nie chce walczyć! Rozkaz podkreśla dalej demoralizację piechoty niemieckiej, która zaszła już tak daleko, że liczba żołnierzy, odłączających się od swoich oddziałów i porzucających broń, jest wprost zdumiewająca. Wobec tego, że stan taki doprowadziłby całą grupę wojsk niemieckich do zupełnej katastrofy - dowódca 10-go korpusu rozkazuje zastosować jak najsurowsze represje, do kary śmierci włącznie, aby tylko opanować katastrofalny rozkład wśród własnych oddziałów.

WALKI POWSTANCZE W SŁOWACJI.

Londyn, 2.9. g.6.20. Wojska niemieckie usiłujące okupować Słowację, spotykają się ze wzrastającym oporem partyzanckich oddziałów czechosłowackich, do których przyłącza się coraz więcej oddziałów regularnej armii słowackiej.

Zacięte walki toczą się w dolinie rzeki Wag i w okolicach Trenczyna. Niemcy wprowadzili do akcji lotnictwo.

NA SZLAKACH KLĘSKI NIEMIECKIEJ NA ZACHODZIE.

Londyn, 2.9. g.12.15. i Moskwa, 2.9. g.13.15. Wojska brytyjskie, po sforsowaniu rzeki Sommy, zajęły miasta CORBIE i BREY. Kolumna wojsk alianckich posuwająca się z Paryża w kierunku na płn.wsch., zajęła miasto Compiegne. Wojska sprzymierzone wzięły do niewoli dowódcę 7-ej armii niemieckiej. W Bretanii zacieśnia się pierścień wojsk sprzymierzonych wokół Brestu, ostatniego niemieckiego punktu oporu, gdzie zamknięte są rozbite oddziały 3-ch dywizyj nieprzyjaciela.

DESZCZ BOMB NAD NIEMCAMI.

Londyn, 1.9. g.23.15. i Moskwa, 2.9. g.13.15. Wczorajszy nalot sprzymierzonych na teren Düseldorfu był jednym z najcięższych. Bombardowania wczorajsze objęły znaczne obszary na Węgrzech i w Jugosławii. W pobliżu Metzu samoloty alianckie całkowicie zburzyły budynek, w którym znajdowała się główna kwatera dowództwa niemieckiego na zachodzie. W gmachu tym przebywało około 2.000 oficerów i żołnierzy. Zdjęcia lotnicze wykazały straszliwe zniszczenie oraz ogromną ilość zabitych i rannych.

Samoloty amerykańskie, startujące z baz włoskich, dokonały nalotu na niemieckie lotnisko REGIA w Rumunii. W nalocie tym zniszczono na ziemi 60 samolotów niemieckich.

LINIA GOTÓW ZACZYNA SIĘ ROZPADAĆ.

Londyn, 2.9. g.12.15. We Włoszech toczą się zacięte walki na północ od rzeki FOGLIA. Wojska 8-ej armii brytyjskiej, a wśród nich oddziały II korpusu polskiego, łamią opór nieprzyjaciela na linię Gotów, gdzie zdobyto już szereg ważnych punktów oporu.

RUMUNIA ZRYWA STOSUNKI Z WASALAMI NIEMIEC.

Moskwa, 2.9. g.13.15. Rumuński minister spraw zagranicznych oświadczył, że nowy rząd Rumunii zerwał stosunki dyplomatyczne z Chorwacją, Słowacją i rządem faszystowskiej Italii. Krok ten umotywowano faktem, że rządy tych państw są całkowicie zależne od Niemiec i współpracują z tymi ostatnimi w dziele niszczenia Europy. Co do francuskiego rządu Vichy - minister oświadczył, że nie ma powodu ogłaszać urzędowo o zerwaniu z nim stosunków dyplomatycznych, ponieważ rząd ten już faktycznie nie istnieje.

NOWY KRYZYS W BUŁGARII.

Moskwa, 2.9. g.13.15. Premier bułgarski Bagrianow oświadczył, że wobec dymisji rządu otrzymał zlecenie pełnienia funkcyj premiera, do chwili sformowania nowego gabinetu.

Wobec nowego kryzysu politycznego w Bułgarii, przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, znajdujący się w Kairze, wstrzymali rozmowy z bułgarską delegacją pokojową, która ma podpisać podyktowane Bułgarii warunki zawieszenia broni.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, 2.9. Według ostatnich wiadomości wojska sprzymierzonych wkroczyły już na 5 do 7 km. wgłąb linii Gotów, na odcinku długości 30 km. ---Wojska alianckie zaś, operujące we wschodniej Francji zbliżyły się już na odległość 10 km. do granic Rzeszy Niemieckiej, w tym miejscu, gdzie styka się ona z Francją i z Luksemburgiem.

JAK BYŁO NA MAJDANKU.

Europa zachodnia dziś dopiero dowiaduje się jak rzeczywiście było w słynnym niemieckim obozie koncentracyjnym w Majdanku pod Lublinem. Najświeższa relacja o tym obozie wyszła z pod pióra Pawła Wintertona, moskiewskiego korespondenta "London News Chronicle". Oto jego wrażenia: "Donoszę wam o najstraszliwszej rzeczy, jaką kiedykolwiek miałem sposobność widzieć i przeżyć. Widziałem obóz koncentracyjny, w którym w ciągu 3-ch lat Niemcy wymordowalipółtora miliona ludzi... Zwiedzałem wszystkie budynki obozu. Oczywiście w pierwszym rzędzie pokazywano mi komory gazowe, w których przy pomocy oparów ciankali i tlenku węgla mordowano niewinne ofiary. Komory te, szczelnie zamknięte i zaopatrzone tylko w małe okienka, robiły na mnie niesamowite wrażenie. Następnie oglądałem krematorium. Znajdowało się w nim 5 palenisk zbudowanych z ogniotrwałych cegieł. Elektryczne pompy podnosiły jeszcze wysokość temperatury do stopnia, który był potrzebny do spalenia 4 do 6 ciał naraz. Dziennie palono w nich do 2.000 zwłok. Pokazywano mi również żelazne nosze i pogrzebacze, służące do wprowadzania ciał na palenisko i poprawiania ich pozycji. Niemcy starali się usilnie zniszczyć wszystkie dowody ich straszliwych zbrodni, przeszkodziło im w tym jednak tempo, z jakim musieli opuszczać Lublin. Obok krematoriów oglądałem izby w których leżały tuziny kończyn górnych i dolnych, odciętych z tego powodu, aby ciała zmieściły się w wąskich ramach palenisk. Tu ciała ludzkie palone były jak drzewo w kominkach. Ponieważ popiół ze spalonych ciał gromadził się w postaci olbrzymich stosów, oddano go przeto pod uprawę kapusty - bardzo pięknej kapusty - resztę zaś, jako nawóz sztuczny sprzedano okolicznym rolnikom."
